

Sygn. akt I Ca 126/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SO Iwona Podwójniak

SR (del.) Ewa Grzybowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa J. D.

przeciwko Bankowi Spółdzielczemu w P.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 27 października 2014 r., sygn. akt I C 1071/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego Banku Spółdzielczego w P. na rzecz powódki J. D. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

Sygn. akt I Ca 126/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 października 2014 roku Sąd Rejonowy w Łasku w sprawie z powództwa J. D. przeciwko Bankowi Spółdzielczemu w P. Oddział w Ł. pozbawił wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny numer (...) z dnia 12 lipca 2012 roku zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 30 sierpnia 2012 roku w części obejmującej raty wymagalne do 16 lipca 2009 roku wraz z należnymi odsetkami (pkt 1), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) i obciążając strony kosztami procesu w równych częściach (pkt 3 i 4).

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

30 czerwca 1999 roku powódka zawarła z pozwanym umowę o kredyt. Miał być spłacany w ratach – do 29 czerwca 2004 roku.

W dniu 18 stycznia 2001 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.

W dniu 23 maja 2003 roku powódka i jej mąż zwrócili się do banku o zawarcie ugody.

W dniu 20 czerwca 2003 roku powódka, jej mąż, który przystąpił do długu, oraz pozwany zawarli ugodę, w której określili, że zadłużenie wynosi 23 060 zł, a spłata będzie w równych ratach po 100 zł.

Do 6 sierpnia 2009 roku mąż powódki dokonywał nieregularnych wpłat na łączną kwotę około 10 000 zł.

Dnia 13 grudnia 2009 roku bank wypowiedział umowę ugody.

Sąd Rejonowy w Łasku nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu z dnia 12 lipca 2012 roku przeciwko powódce. Na podstawie tego tytułu komornik prowadzi egzekucję.

Mając to na uwadze sąd uznał roszczenie za częściowo uzasadnione.

Powódka oparła żądanie na twierdzeniu, że roszczenie banku przedawniło się.

Roszczenie z umowy o kredyt zawartej między powódką a pozwanym objęte jest trzyletnim terminem przedawnienia – jest związane z działalnością gospodarczą banku.

Nastąpiło kilkukrotne przerwanie przedawnienia. Pierwszy raz na skutek złożenia wniosku z dnia 10 listopada 2009 roku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Po drugim termin przedawnienia przerwał wniosek z dnia 23 maja 2003 roku o zawarcie ugody. Taki też skutek wywołała ugoda z 20 czerwca 2003 roku.

Także wniosek o nadanie klauzuli wykonalności z dnia 16 lipca 2012 roku przerwał bieg przedawnienia – ale tylko częściowo – co do roszczeń banku, które były wymagalne po dniu 16 lipca 2009 roku. Co do tych roszczeń zarzut przedawnienia nie jest uzasadniony.

Na skutek przystąpienia do długu męża powódki doszło do wzmocnienia wierzytelności banku. Spłaty dokonywane przez niego przerwały bieg przedawnienia roszczeń banku wobec niego, ale nie miały takiego skutku wobec powódki (art. 372 kc).

Apelację złożył pozwany. Zaskarżył wyrok w zakresie pozbawiającym wykonalności tytuł. Zarzucił błędną wykładnię przepisu art. 371 kc skutkującą zastosowaniem przepisu art. 372 kc. Podnosząc powyższe wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu podniósł, że wykładnia przepisu art. 371 kc przyjęta przez sąd pierwszej instancji, że spłaty dokonywane przez przystępującego do długu przerywają bieg przedawnienia roszczeń banku tylko wobec przystępującego, a nie mają takiego skutku wobec powódki, jest błędna.

Według skarżącego zasadę wyrażoną w przepisie art. 371 kc, że działania jednego z dłużników solidarnych nie mogą szkodzić współdłużnikom należy rozumieć również w ten sposób, że działania lub zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą pogarszać nie tylko położenia pozostałych dłużników ale także wierzyciela. Takie stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 16 grudnia 1992 roku.

Nieracjonalnym jest, że przyjmując na spłatę zadłużenia kwoty wpłacane przez męża powódki bank naraził się na zarzut przedawnienia w stosunku do odpowiedzialnej solidarnie powódki. Przyjęcie takiego stanowiska skutkowało zastosowanie przez sąd pierwszej instancji również przepisu art. 372 kc, a ponadto pozostaje w sprzeczności z art. 366 § 2 kc, że do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie na koszt pozwanego.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie jest uzasadniona i jako taka nie może odnieść skutku.

Wbrew stanowisku skarżącego sąd pierwszej instancji przyjął prawidłową wykładnię przepisu art. 371 kc.

Przepis art. 371 kc ma jednoznaczne brzmienie, zgodnie z którym działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą szkodzić współdłużnikom.

Zasada nieszkodzenia współdłużnikom dotyczy wszelkich zdarzeń prawnych: zachowań polegających na działaniu, zaniechaniu – podjęcie czynności prawnej, złożenie oświadczenia woli, podjęcie czynności faktycznej. Takie odnoszące się do jednego dłużnika solidarnego dotyczą tylko jego, nie mogą zaś szkodzić sytuacji prawnej drugiego dłużnika. Zasada ta dotyczy w szczególności stosunku dłużnik – wierzyciel.

Regulacja jak wyżej obejmuje m.in. sytuacje związane z przerwaniem biegu terminu przedawnienia w następstwie zachowań dłużnika solidarnego – w tym kontekście powoływanie się na przepis art. 372 kc, który dotyczy czynności wierzyciela, nie ma w ogóle w niniejszej sprawie podstaw.

Nie może podlegać kwestii, że odpowiedzialność powódki i jej męża wobec wierzyciela nie jest odpowiedzialnością jednego podmiotu, tylko odpowiedzialnością dwóch odrębnych podmiotów, ukształtowaną na zasadzie odpowiedzialności solidarnej.

Zatem regulacja przepisu art. 371 kc ma w niniejszej sprawie zastosowanie wprost. Działanie jednego z dłużników solidarnych – męża powódki – polegające na dokonywaniu spłat wierzycielowi i skutkujące przerwaniem biegu przedawnienia – nie mogło szkodzić drugiemu dłużnikowi solidarnemu – powódce. Oznacza to w sposób oczywisty, że działania męża nie mogły odnieść skutku wobec drugiego z dłużników solidarnych – powódki, w tym poprzez przerwanie biegu terminu przedawnienia.

Przytoczone przez skarżącego w apelacji stanowisko, że działania lub zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą pogarszać nie tylko położenia prawnego pozostałych dłużników ale także wierzyciela zostało powołane m.in. za orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w sprawie I ACr 521/92, to zaś odnosiło się do stanu odpowiedzialności współników spółki jawnej, który regulowany jest odrębnie – przepisy o solidarności nie mają zastosowania.

Wreszcie w kwestii zarzutu, że rozstrzygnięcie podjęte przez sąd pierwszej instancji prowadzi do nieracjonalnego stanowiska, że bank poprzez wzmocnienie zabezpieczenia wierzytelności przez przystąpienie do długu męża powódki i przyjęcie od niego spłaty zadłużenia naraził się na zarzut przedawnienia w stosunku do odpowiedzialnej solidarnie powódki, to takie postawienie sprawy jest nieporozumieniem. Poprzez przystąpienie do długu męża powódki nastąpiło wzmocnienie wierzytelności banku, bank uzyskał uprawnienie do dochodzenia należności także od innego jeszcze podmiotu. Przez sam ten fakt ani także przez spłaty zadłużenia przez męża powódki w żadnym razie nie doszło jednak do jakiegokolwiek pogorszenia pozycji banku w relacjach z powódką. Rzecz w tym, że to bank zaniedbał swoje interesy – w braku działań wobec powódki doprowadził do przedawnienia określonego zakresu swoich roszczeń wobec niej. Z faktu natomiast dokonywania spłat przez drugiego dłużnika solidarnego bank nie może wywieść żadnych skutków w zakresie zniweczenia skutków takiego swojego zaniedbania.

Z tych względów apelacja jako pozbawiona podstaw podlega oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 kpc.

Z uwagi na wynik zaskarżenia, na zasadzie art. 98 kpc, przegrywającego pozwanego obciążają koszty zastępstwa prawnego powódki w postępowaniu apelacyjnym – według stawki określonej w § 12 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – tekst jednolity Dz. U. 2013.490.